

Warszawa, 11 lipca 2025 r.

**Uczestnicy i Organizatorzy obchodów
Narodowego Dnia Pamięci o Polakach
- Ofiarach Ludobójstwa dokonanego
przez Organizację Ukraińskich Nacjonalistów
i Ukraińską Powstańczą Armię**

Drodzy Rodacy! Szanowni Państwo!

11 lipca na stałe wpisał się do kalendarza jako **Narodowy Dzień Pamięci o Polakach – Ofiarach Ludobójstwa dokonanego przez Organizację Ukraińskich Nacjonalistów i Ukraińską Powstańczą Armię**. To dzień głębokiej żałoby i możliwość pochylenia głowy w hołdzie Ofiarom pogromu, tym wszystkim bezimiennym Męczennikom, którzy przez długie lata nie mogli doczekać się godnego upamiętnienia. Ustanowienie dzisiejszego święta narodowego ma na celu nie tylko oddanie hołdu pomordowanym Rodakom, ale także zachowanie pamięci o jednej z najbardziej tragicznych kart historii XX wieku oraz edukację przyszłych pokoleń na temat losów Polaków na ziemiach Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej Polskiej. Wierzę, że Dzień Pamięci o Polakach – Ofiarach Ludobójstwa stanie się dniem narodowej zadumy oraz przypomnieniem, że każda nienawiść – etniczna, religijna, narodowa i ideologiczna – prowadzi do niewyobrażalnych tragedii.

Dokładnie 82 lata temu, **11 lipca 1943 roku**, doszło do kulminacji zbrodni na Wołyniu. Ofiarami byli głównie bezbronni cywile: kobiety, dzieci i osoby starsze. Nasi Rodacy umierali w niewyobrażalnych męczarniach. Ich doczesne szczątki wciąż leżą gdzieś w szczyrych polach, a o tej porze roku porastają je pewnie łany ukraińskich zbóż. Przez pożogę zbrodni całe polskie wsie zostały zmiecione z powierzchni ziemi. **„Okrutna cisza przerywana krzykiem tysięcy niewinnych istnień wciąż domaga się prawdy i pamięci !”** Nic nie może usprawiedliwić zbrodni ludobójstwa popełnionych przez ukraińskich nacjonalistów na tysiącach mieszkańców Wołynia i Galicji. Dla Polaków rzeź wołyńska na zawsze pozostanie zbrodnią potworną i niepojętą, dla której nie sposób znaleźć usprawiedliwienia w żadnej zadawnionej niesprawiedliwości czy krzywdzie, jaką wyrządziliśmy Ukraińcom.

Głęboko wierzę, że nie jest aż tak odległy czas, w którym Ukraińcy staną się na tyle silnym i umocnionym w historii narodem, że dla tamtej zbrodni nie będą potrzebowali już szukać żadnych tłumaczeń ani okoliczności łagodzących.

W świetle współczesnych wyzwań zarówno Polska jak i Ukraina stoją przed zadaniem budowania trwałej współpracy opartej na prawdzie historycznej. Konieczność wspierania Ukrainy podczas wojny z Rosją nie oznacza jednak, że o cierpieniu niewinnych, bestialsko mordowanych Polaków, nie powinniśmy dziś rozmawiać. Pojednanie polsko-ukraińskie może się dokonać tylko na fundamencie prawdy i wzajemnego zrozumienia. Takie podejście daje szansę na budowanie trwałych i szczerych relacji między naszymi narodami, z poszanowaniem trudnej, wspólnej historii, bo „nie o zemstę, ale o pamięć i prawdę wołają ofiary”.

Wspominając dzisiaj Ofiary Ludobójstwa głośno wołamy: Nie zapomnimy! Pamięć o tych, którzy zostali zamordowani tylko dlatego, że byli Polakami – to nasz chrześcijański obowiązek. Polska, która pamięta, to Polska silna!

Cześć pamięci wszystkich Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez OUN i UPA na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej.

Z poważaniem

Władysław Kosiniak-Kamysz